

# POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC  
NOWYCH CZASÓW.  
KONTYNUACJE  
I POSZUKIWANIA

Wydanie niniejszej publikacji było możliwe dzięki dofinansowaniu przez  
Gminną Bibliotekę Publiczną w Lesznowoli.

---

MONOGRAFIE  
INSTYTUTU NAUKI  
O POLITYCE

---

# POWRÓT DO OJCZYZNY?

PATRIOTYZM WOBEC  
NOWYCH CZASÓW.  
KONTYNUACJE  
I POSZUKIWANIA

Redakcja naukowa  
Cezary Smuniewski  
Paweł Sporek

Warszawa 2017



Seria wydawnicza: Monografie Instytutu Nauki o Polityce

Recenzenci:

prof. dr hab. Ryszard Szpyra  
prof. dr hab. Waldemar Kitler  
dr hab. Danuta Łazarska  
dr hab. Marek Cichocki

Redakcja językowa:

dr Tadeusz Borucki - język polski  
Jolanta Olpińska - język angielski

Korekta:

Anna Opolska  
dr Małgorzata Jesiotr

Skład:

Tekanet Tomasz Kasperczyk

© Copyright by Cezary Smuniewski, Warszawa 2017

© Copyright by Paweł Sporek, Warszawa 2017

© Copyright by Instytut Nauki o Polityce, Warszawa 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

Objętość 22 arkusze wydawnicze

Wydawca:

Wydawnictwo Instytutu Nauki o Polityce  
[www.inop.edu.pl](http://www.inop.edu.pl)

ISBN: 978-83-950685-0-8

Druk i oprawa: Fabryka Druku

# Spis treści

9 Od redaktorów

## Część I Patriotyzm w myśli. Na gruncie teorii

---

Cezary Smuniewski

15 **Ku identyfikacji współczesnej drogi miłośnika ojczyzny.  
Z badań nad tożsamością i patriotyzmem w tworzeniu  
bezpieczeństwa narodowego Polski**

Marta Szymańska

47 **Patriotyzm – rozumienie pojęcia na gruncie polskim.  
Próba rekonesansu**

Konrad Majka

63 **Nacjonalizm a patriotyzm. Różnice, podobieństwa, zależność**

Marcin Mazurek

87 **Patriotyzm kosmopolityczny**

Lech Szyndler

109 **Antropologiczne aspekty patriotyzmu (formuła tomizmu  
konsekwentnego w ujęciu prof. Mieczysława Gogacza)**

## Część II Patriotyzm w słowie. Głosem literatury

---

Paweł Sporek

135 ***Rzadko na moich wargach...* Jana Kasprowicza jako głos  
sprzeciwu wobec profanacji idei patriotycznej i afirmacja  
umiłowania rodzimego kraju**

Karolina Zakrzewska  
151 **Stanisława Wyspiańskiego metafizyka narodu**

Małgorzata Gajak-Toczek  
171 **Bonifacy Miązek w poszukiwaniu ojczyzno-  
Liryczne zapiski współczesnego wygnańca**

### **Część III Patriotyzm w edukacji. W stronę wychowania**

---

Iwona Morawska  
195 **Blaski i cienie edukacji patriotycznej**

Leszek Jazownik  
217 **O wychowaniu patriotycznym we współczesnej szkole**

Dorota Karkut  
245 **Patriotyzm – temat ważny i zawsze aktualny na godzinach  
języka polskiego, historii i wiedzy o społeczeństwie**

Maria Sienko  
259 **Mała, większa i największa ojczyzna człowieka.  
Kształtowanie postaw patriotyzmu na lekcjach języka polskiego  
(według oferty programowo-podręcznikowej *To lubię!*)**

Zofia Budrewicz  
281 **Patriotyzm w polonistycznej edukacji międzykulturowej**

Henryk Gradkowski  
303 **Jak czytano, a jak czytać dzisiaj romantyków w szkole?  
Przyczynek do rozważań o kształtowaniu modelu polskiego  
patriotyzmu**

## **Część IV Patriotyzm w doświadczeniu. Oblicza codzienności**

---

- Janusz Królikowski
- 327 **Funkcja „polityczna” Kościoła w służbie ojczyzny**
- Ilona Urych
- 345 **Od kultury fizycznej do patriotyzmu i od patriotyzmu do kultury fizycznej. O kształtowaniu postaw w tworzeniu bezpieczeństwa narodowego**
- Jolanta Fiszbak
- 371 **„Choroba” nie tylko Sopliców – o polskim umiłowaniu wolności i patriotyzmie współczesnej młodzieży**
- Katarzyna Grudzińska
- 405 **O patriotyzmie współczesnej młodzieży – deklaracje i postawy uczniów klas wojskowych**
- Alina Kulczyk-Dynowska
- 427 **Dziedzictwo przyrodnicze a patriotyzm – na przykładzie parków narodowych**

**Konrad Majka**

## **Nacjonalizm a patriotyzm. Różnice, podobieństwa, zależności**

---

### **Nationalism versus patriotism. Differences, similarities, reliances**

#### **Streszczenie**

Celem niniejszego studium jest ukazanie różnic, podobieństw, a przede wszystkim zależności występujących pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem. Wydaje się to czymś skomplikowanym, ponieważ pojęcia te często przedstawia się jako nie tylko nietożsame, ale wręcz względem siebie antagonistyczne. Z jednej strony pojmowany jako cnota miłości ojczyzny patriotyzm, z drugiej zaś jego megalomańskie i nienawistne wynaturzenie, czyli nacjonalizm. Przeprowadzone w niniejszej pracy badania obrazują, że powyższa dystynkcja jest nadużyciem, a pomiędzy patriotyzmem i nacjonalizmem występuje silna zależność, którą można dostrzec, począwszy od wyłonienia się pierwszej ideologii narodowej, a więc od momentu wybuchu rewolucji francuskiej. Powyższą tezę w stopniu najwyższym obrazuje dominujący sposób pojmowania ojczyzny przed i po 1789 roku. Równie istotnym fenomenem wiążącym się z tym zagadnieniem jest powstanie armii narodowych – umasowionych „szkół” patriotyzmu, w których członkowie narodu mogą udowodnić swoją lojalność.



## Summary

The purpose of this article is to present differences, similarities and foremost dependencies emerging between patriotism and nationalism. This analysis seems complicated not only because these notions are often presented as unidentical but also antagonistic. On the one hand, there is patriotism which is often described as a virtue connected with the love of fatherland. On the other, nationalism, which is mostly perceived as an ideology connected with violence and nationally motivated hate. Studies show that such a way of thinking is not correct and there is a strong correlation between nationalism and patriotism, which is visible since the French Revolution, since when the first national ideology was manifested. This process is greatly seen in the definition of homeland from and after 1789. Another fundamental phenomenon connected with this issue is the emergence of national armies – massive “schools” of patriotism, whose members of the nation can prove their loyalty.

**Słowa klucze:** nacjonalizm, patriotyzm, rewolucja francuska, nowoczesny naród, armie narodowe

**Key words:** nationalism, patriotism, French Revolution, modern nation, national armies

## Wstęp

Patriotyzm i nacjonalizm wydają się pojęciami pod pewnymi względami tożsamymi, gdyż wyrastają ze wspólnego podłoża aksjologicznego, pod innymi zaś różnymi, co w pewnym stopniu wynika z ich istotowości – nacjonalizm jest przede wszystkim ideologią, patriotyzm w pierwszej kolejności postrzega się jako uczucie<sup>1</sup>. Narracja obecna w polskim życiu medialnym, często także

<sup>1</sup> Sformułowana opinia odnosi się do dominujących sposobów rozumienia patriotyzmu i nacjonalizmu, fenomenów mogących jednak przyjmować różne formy. Ciekawego zastrzeżenia związanego z przypadkiem nacjonalizmu dokonuje Jonathan G. Heaney, który, dostrzegłszy możliwość jego rozumienia także jako emocji, krytykuje dominującą w anglosaskiej percepcji tego fenomenu ocenę związaną z rozróżnieniem ideologii narodowych na obywatelskie, inaczej liberalne – warunkowane refleksją nad przyczyną, objawiającą się w myśleniu, a więc racjonalistyczną, oraz etniczne – powodowane i definiowane uczuciami. Ten tok rozumowania uznaje on za niewłaściwy, ponieważ te same, odnoszące się do przynależności narodo-

akademickim<sup>2</sup>, powoduje, że ideologia narodowa jawi się jako „wypaczenie” miłości do *patrii*, jako swoista nadinterpretacja, która uwypukla podziały na „swoich” i „obcych”, by osiągnąć określone korzyści – realizację celów motywowanych politycznie. Powyższy pogląd znajduje wyraz w dychotomii, czy wręcz antynomii na „dobry” patriotyzm i „zły” nacjonalizm. Odczytywanie ideologii narodowych według klucza nakreślonego przez tę dystynkcję coraz mocniej zaznacza się także w myśli katolickiej, dawniej nie tak jednoznacznej w ocenie nacjonalizmu. Przecież jeszcze pół wieku temu jeden z wybitniejszych polskich tomistów, o. Jacek Woroniecki, zajmując stanowisko wcale nieodosobnione, nie tylko podkreślił pozytywne aksjologiczne znaczenie nacjonalizmu, ale w swoich przemyśleniach posunął się nawet do stwierdzenia, że zyskuje on transcendentne uzasadnienie. Wpisujący się w realizację Bożej Opatrzności nacjonalizm, zdaniem polskiego duchownego, stanowi „doktrynalne uzasadnienie cnót składających się na patriotyzm i jako taki nie może mu się przeciwstawić”<sup>3</sup>. Abstrahując od dywagacji teologicznych – czyż taki pogląd zasługuje na całkowite porzucenie? Czy nie upoważnia do poszukiwań głębszej zależności pomiędzy tymi pojęciami?

Celem niniejszego tekstu jest uchwycenie istoty zależności pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem. Sposób ujęcia celu badawczego sugeruje, iż powzięty w niniejszym studium namysł nie koncentruje się w pierwszej kolejności na różnicach znaczeniowych występujących pomiędzy tymi pojęciami. Oczywiście, wątek ten pozostaje niezwykle istotny, stąd poświęcone mu zostaną

---

wej emocje towarzyszą obu odmianom nacjonalizmu. J. Heaney, *Emotions and Nationalism: A Reappraisal*, w: *Emotions in Politics: The Affect Dimension in Political Tension*, N. Demertzis (red.), London 2013, s. 243-251.

<sup>2</sup> Należy zwrócić uwagę na potrzebę odróżnienia nacjonalizmu od szowinizmu – postawy, którą charakteryzuje bezgraniczne uwielbienie własnego narodu oraz nienawiść do innych wspólnot narodowych. Na błędność utożsamiania nacjonalizmu i szowinizmu wskazuje Jacek Bartyzel, zob. J. Bartyzel, *Prawica. Nacjonalizm. Monarchizm. Studia politologiczno-historyczne*, Radzymin–Warszawa 2016, s. 56-57.

<sup>3</sup> Cyt. za. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowa-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Dom Wydawniczy „Ostoja”, Krzeszowice 2006, s. 5. Warto także wspomnieć o poglądach na nacjonalizm kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dokonując rozróżnienia na nacjonalizmy pogańskie i katolickie, stwierdza Prymas Tysiąclecia, że te drugie zyskują sankcję boską, wyprowadzaną z Pisma Świętego, które pełni funkcję swoistej „konstytucji życia narodów” i z której „wywodzą się zasady katolickiego nacjonalizmu”. S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, Poznań 1993, s. 115.

oddzielne przemyślenia. Przyjęta konwencja oznacza jednak, że problematyka wiążąca się z terminologią, zestawienie nacjonalizmu i patriotyzmu pod kątem podobieństw i różnic w warstwie znaczeniowej, będzie stanowiła preludeum do rozważań nad zmianą, która zaszła w rozumieniu patriotyzmu przed i po pojawieniu się nacjonalizmów. Przechodząc do ostatecznej, podsumowującej całość rozważań refleksji, należy pochylić się nad fenomenem armii narodowych. Uwzględnwszy fakt, iż walkę za ojczyznę z bronią w ręku traktuje się jako jeden z najwyższych wyrazów patriotyzmu, taki wybór wydaje się oczywisty. Tym bardziej, że to właśnie pierwsi nacjonaściści w swych dążeniach, opierając się na hasłach demokratycznych, dali sposobność do udowodnienia tego „milionom”. Z tego powodu badania poświęcone powyższemu zagadnieniu należy interpretować jako praktyczną realizację zależności występującej pomiędzy interesującymi nas ideami, jako jej ilustrację.

Na rzecz przeprowadzonych badań wykorzystany zostanie przede wszystkim dorobek anglosaskich badaczy ideologii narodowej; decyduje o tym nie tylko ich dominujące znaczenie dla współczesnej debaty poświęconej temu fenomenowi, ale również odrzucenie przez nich jednoznacznie pejoratywnego rozumienia analizowanego pojęcia. Nie oznacza to, że w niniejszej pracy zabraknie odwołań do polskich źródeł – myśl polskich teoretyków, zwłaszcza dotycząca patriotyzmu, pozostaje znacząca.

## 1. Zakres głównych pojęć

Określenie cech wspólnych i różnic definicyjnych występujących pomiędzy patriotyzmem a nacjonalizmem implikowane jest przez określone problemy. Jakkolwiek w przypadku patriotyzmu można dostrzec pewien konsens dotyczący jego wyjaśniania, to stworzenie uniwersalnej definicji nacjonalizmu pozostaje czymś trudnym. Powodów takiego stanu można wyróżnić kilka – najbardziej oczywistym z nich jest fakt, iż powszechnie akceptowalne znaczenie nacjonalizmu wymagałoby zgody wśród badaczy wywodzących się z różnych tradycji, wzajemnie podważających swoje najważniejsze tezy; mniej oczywistym powodem są spory wokół określenia czynnika warunkującego różnorodność nacjo-

nalizmów<sup>4</sup>; nie bez znaczenia pozostaje także tradycja historyczna i polityczna, w którą uwikłany jest badacz. Pomimo tych trudności możliwym wydaje się wydobycie tego, co dla nacjonalizmu zasadnicze, co wyznacza jego tożsamość.

## 1.1. Nacjonalizm

O trudnościach dotyczących definiowania nacjonalizmu świadczy ilość paradygmatów podejmujących tę problematykę<sup>5</sup>, wewnątrznie zresztą zróżnicowanych – badacze wpisujący się w ten sam nurt często różnią się w ocenie poszczególnych obszarów funkcjonowania nacjonalizmu, co znajduje bezpośrednie przełożenie na stosowane przez nich definicje<sup>6</sup>. Działaniem zakrawającym o paradoks byłaby próba przywołania wszystkich znaczących sposobów wyjaśniania tego fenomenu, dlatego przeprowadzona w niniejszym studium analiza ograniczy się wyłącznie do trzech definicji, reprezentatywnych dla najważniejszych podejść w badaniach nad narodem i nacjonalizmem<sup>7</sup> – jednej wpisującej się w dziedzictwo etnosymbolizmu oraz dwóch dystyngtywnych dla modernizmu.

Sięgający lat 50. XX wieku niemalże kopernikański przewrót w badaniach nad narodami i nacjonalizmem doprowadził do nasilenia się dysput teoretycznych poświęconych temu problemowi. Podważenie dotychczas obowiązujących

<sup>4</sup> O tym dylemacie świadczą postulowane przez badaczy typologie nacjonalizmu. Za jedną z pierwszych należy uznać tę zaproponowaną przez Hansa Kohna w latach 40. XX wieku, wyróżniającą nacjonalizm „zachodni” oraz „wschodni”, zob. H. Kohn, *The idea of nationalism. A study in its origins and background*, Transaction Publishers, New Jersey 2005. W pewnym sensie tożsamy z powyższą dychotomią, niebędący jednak determinowany terytorialnie, jest podział na nacjonalizm „etniczny” oraz „obywatelski”. Niezwykle ciekawe podejście stanowi propozycja Bogumiła Grotta, uznającego stosunek do religii za kryterium decydujące o naturze nacjonalizmu, które umożliwia wyróżnienie jego odmiany: świeckiej, religijnej i pogańskiej. Zob. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, dz. cyt.

<sup>5</sup> Wśród najważniejszych paradygmatów narodu i nacjonalizmu należy wymienić: prymordializm, perenializm, modernizm, etnosymbolizm. Więcej na ten temat zob. A. Smith, *Nacjonalizm*, tłum. Ewa Chomicka, Warszawa 2007, s. 65-83. P. Lawrence zwraca uwagę także na podejście postmodernistyczne, ale w środowisku naukowym zarzuca się badaczom związanym z tym nurtem brak uniesienia jakiegokolwiek wkładu w debatę poświęconą głównym problemom dotyczącym nacjonalizmu. P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, tłum. Paweł K. Frankowski, Warszawa 2007, s. 268.

<sup>6</sup> Dowodzi tego fakt mnogości różniących się podejść teoretycznych wchodzących w skład modernizmu, których A.D. Smith wyróżnia aż pięć – socjoekonomiczny, socjokulturowy, polityczny, ideologiczny, konstrukcjonistyczny. A. Smith, *Nacjonalizm*, dz. cyt., s. 68-69.

<sup>7</sup> Na temat kształtu współczesnych sporów teoretycznych o nacjonalizm zob. P. Lawrence, *Nacjonalizm...*, dz. cyt., s. 244-245.

poglądów nie tylko wywołało kontrowersje, ale i zmusiło do włączenia w obszar zainteresowań myślicieli wiele nowych kwestii. Odwróciwszy ówczas dominujące stanowisko, Elie Kedourie stwierdził, że ideologia nie jest skutkiem, a przyczyną owych „wspólnot wyobrażonych”<sup>8</sup>. Innymi słowy – nacjonalizm poprzedza powstanie narodów. Dostrzegając znaczenie myśli oświeceniowej dla wykryształizowania się pierwszego ruchu narodowego, brytyjski historyk uwydatnił znaczenie nacjonalizmu jako „stworzonej w Europie na początku XIX wieku doktryny politycznej”, której treść wypełnia przekonanie o nadrzędności kryterium narodowego jako źródła legitymizacji władzy oraz naturalności wspólnoty narodowej jako jednostki podziału ludzkości<sup>9</sup>.

Choć postulat dotyczący historycznego pierwszeństwa nacjonalizmu względem narodu został uznany za fundamentalny dla modernizmu, to niektórzy teoretycy z tym nurtem związani nie zgodzili się z jego „prekursorem”, tym samym poddając krytyce zarysowaną przez niego koncepcję jako przeceniającą znaczenie myśli narodowej. Najbardziej reprezentatywnym dla tego grona okazał się Ernest Gellner. Podejmując polemikę ze swoim „paradygmatycznym pobratymcem”, poddał całkowitej marginalizacji znaczenie filozofii politycznej<sup>10</sup> jako czynnika decydującego o sile nacjonalizmu, jednocześnie zwracając uwagę na fakt, iż wyłonienie się ideologii narodowych zostało uwarunkowane przez industrializację. Bez nowoczesności niemożliwym byłoby wykryształizowanie się narodów i nacjonalizmu; bez wymogów przez nią nakreślonych pojęcia te stałyby się niczym nieuzasadnioną intelektualną fantazją. Stanowiłyby wówczas wyłącznie wyraz buntu niegodzących się z rzeczywistością klerków, w domyśle autora zapewne – bezsilnie starających się rozlewać swoje idee na masy. Poczyniona przez Gellnera refleksja zostaje zwieńczona konkluzją, że nacjonalizm z racji swej zależności od określonych zjawisk gospodarczych nie powinien być traktowany w kategoriach doktryny czy ideologii – brak mu intelektualnego zaplecza, które zresztą i tak pozostaje bez znaczenia. Z tego powodu Gellner postrzega nacjonalizm wyłącznie jako „zasadę polityczną”, która głosi, „że jednostki

<sup>8</sup> P. Lawrence, *Nacjonalizm*, dz. cyt., s. 178.

<sup>9</sup> E. Kedourie, *Nationalism in Asia and Africa*, London 1974, s. 28.

<sup>10</sup> J. Breuilly, *Wstęp*, w: *Narody i nacjonalizm*, E. Gellner, tłum. T. Hołówka, Warszawa 2009, s. 24.

polityczne powinny się pokrywać z narodowymi”<sup>11</sup>. Z owej „zasady politycznej” wynika nacjonalistyczny imperatyw, który może zostać ujęty w formę stwierdzenia, iż każdy naród powinien być zorganizowany we własne państwo.

Dostrzegłszy potrzebę spojrzenia na nacjonalizm i uwzględnivszy kilka płaszczyzn analizy, Anthony D. Smith, twórca etnosymbolizmu, czyli podejścia ukierunkowanego na odkrywanie prenowoczesnych korzeni narodów, podkreślił znaczenie nie tylko czynników obiektywnych, ale i osobistych odczuć związanych z afirmacją narodową dla odkrycia istoty ideologii zapoczątkowanej nad Sekwaną. Określając nacjonalizm poprzez pryzmat „ruchu ideologicznego mającego na celu osiągnięcie i utrzymanie autonomii, jedności i tożsamości w imieniu pewnej zbiorowości, której niektórzy członkowie uważają, że tworzą rzeczywisty lub potencjalny «naród»”<sup>12</sup>, autor uwydatnił jego rozumienie także w kontekście ideologii czynu<sup>13</sup>, na co wskazują zawarte w powyższej definicji słowa: „osiąganie” i „utrzymywanie” narodowej niezawisłości oraz tożsamości. Uogólniając wnioski wypływające z przemyśleń Smitha, można stwierdzić, iż dla nacjonalizmu naród stanowi byt absolutny, punkt odniesienia wszelkich dążeń politycznych. Ideologia narodowa jest zatem „wskrzescielem” lub „obrońcą” *natio*, zależnie od sytuacji społecznej lub politycznej, w której znajdują się jej piewcy.

Przytoczone poglądy na tożsamość nacjonalizmu jednoznacznie wskazują na fakt jego funkcjonowania jako zjawiska odnoszącego się w pierwszej kolejności do sfery polityki<sup>14</sup>, którego założenia można sprowadzić do następującego, wręcz dogmatycznego postulatu: naród to byt wobec wszelkich innych nadrzędny. Ja-

<sup>11</sup> E. Gellner, *Nations and nationalism*, Ithaca 1983, s. 27.

<sup>12</sup> A. Smith, *Nacjonalizm*, dz. cyt., s. 21.

<sup>13</sup> Postrzeżenie nacjonalizmu jako ideologii czynu jest dość popularne, często wiąże się ono ze wskazywaniem nikłości myśli narodowej. Jak zauważa B. Anderson, „nacjonalizm nie wyprodukował własnych myślicieli – nie miał ani Hobbesów, ani Marksów, ani Weberów”. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1998, s. 18. Pogląd ten wydaje się dyskusyjny, jeśli uznać J.J. Rousseau za filozofa nacjonalizmu, co czyni m.in. Kedourie; zob. E. Kedourie, *Nationalism...*, dz. cyt., s. 33. Smith do grona pierwszych „budzicieli” tożsamości narodowych zalicza nawet Monteskiusza, zob. A.D. Smith, *National Identity*, London 1991, s. 75.

<sup>14</sup> Warto zaakcentować, że nacjonalizm może przyjmować różną postać – nie tylko polityczną, ale także m.in. kulturową, z czym wiążą się kulturowe ujęcia narodu. Na temat kulturowych definicji narodu zob. A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2012, s. 27.

kie konsekwencje wynikają z tego imperatywnego założenia? Czy wyrasta z nich nienawiść? Zdawszy sobie sprawę z tego, że nacjonalizm jest pojęciem politycznym, należy mieć na uwadze, że wszelkie pojęcia funkcjonujące wedle logiki polityczności opierają się na podziale na „wrogów” i „przyjaciół”. Odnosząc tę wychwyconą przez Carla Schmitta<sup>15</sup> dystynkcję do ideologii narodowej, za jej „wrogów” uznać należy wszelkie nurty podważające nacjonalistyczne pryncypia, zwłaszcza te wysnuwające polityczne hasła „ludzkości”, a więc sytuujące swoje projekty ponad państwem narodowym, zaś za „przyjaciół” – ugrupowania co najmniej akceptujące w swych dążeniach nadrzędność podziału świata na suwerenne narody.

Choć poczyniona dotąd analiza nacjonalistycznej „nienawiści” czy „wrogości” może sugerować, że omawiany aspekt ideologii narodowej ujawnia się wyłącznie w wymiarze wewnątrzpaństwowym: w trakcie dysput parlamentarnych, praktyk autorytarnych czy ulicznych manifestacji, to należy mieć świadomość jej wielowymiarowości. Nacjonalizm stanowi bowiem także pewną zasadę porządkującą świat według istnienia samorządnych narodów, co nierzadko czyni go przyczyną antagonizmów na poziomie relacji ponadpaństwowych. Wydaje się jednak, że ową „nienawiść” należy uznać za problem raczej incydentalny aniżeli substancjalny, z pewnością jednak wymagający uwzględnienia specyfiki każdego narodu z osobna oraz wielości typów nacjonalizmu.

Mając na uwadze wcześniejsze rozważania poświęcone istocie nacjonalizmu, warto poddać refleksji stanowisko zajmowane przez wielu badaczy, m.in. Jerzego Niktorowicza, który stwierdza, iż „nacjonalizm jako forma ideologii podporządkowuje interesy innych narodów interesom własnego narodu czy rasy. Wiąże się z fanatyzmem, wrogością, nienawiścią, szowinizmem. Skrajną postacią nacjonalizmu jest szowinizm promujący dyskryminację rasową, narodową, etniczną...”<sup>16</sup>. W przytoczonej opinii z pewnością kryje się niespójność logicz-

<sup>15</sup> Współczesne pojmowanie polityczności, której jeden z bardziej istotnych aspektów związany jest przyjmującą charakter egzystencjalny wrogością, uwydatnia Carl Schmitt: „specyficznym politycznym rozróżnieniem, do którego można sprowadzić wszystkie polityczne działania i motywy, to rozróżnienie na przyjaciela i wroga”. C. Schmitt, *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichoński, Warszawa 2012, s. 254.

<sup>16</sup> J. Niktorowicz, *Wprowadzenie do książki*, w: *Dylematy patriotyzmu, nacjonalizmu i ustawnie kształtujące się tożsamości*, J. Niktorowicz (red.), Kraków 2012, s. 19.

na – nacjonalizm zdefiniowano jako wiążący się z szowinizmem i wrogością, jakoby nienawiść nie stanowiła komponentu szowinizmu, przy jednoczesnym wyodrębnieniu szowinizmu jako jednego z typów ogólnej kategorii ideologii narodowych. Czy szowinizm należy zatem postrzegać jako cechę incydentalną nacjonalizmu, czy też jako pewną jego odmianę, a więc byt odrębny? Niestety, Niktorowicz nie przedstawia poglądu na tę problematykę, choć jest to kwestia zasadnicza. Zdaje on sobie jednak sprawę, że praktyka polityczna nacjonalizmu może przyjmować różne, warunkowane sytuacyjnie formy<sup>17</sup>.

Czas wojny i pokoju, stan określany przez wewnętrzpaństwowe konflikty o podłożu etnicznym czy sprzeczność interesów na poziomie relacji międzynarodowych – te aktywizujące postawy nacjonalistyczne sytuacje implikują konieczność sięgnięcia po różnego rodzaju „środki”, które, będąc *de facto* wyrazami sprzeciwu wobec rzeczywistego lub potencjalnego zagrożenia dla nacjonalistycznych zasad, mogą przyjmować całkiem odmienne formy: od tych przejawiających się pod postacią ulicznych manifestacji, aż po walkę z bronią w rękę, a nawet te „ponowoczesne”, jak motywowane narodowo ataki hackerskie. Z pewnością wiązać może się z nimi „nienawiść”, a wynikłe z nich konsekwencje okazywały się wręcz katastrofalne, co poświadcza chociażby nie tak dawna wojna w byłej Jugosławii<sup>18</sup>. Należy jednak dokonać zastrzeżenia, że to, co dla nacjonalizmu akcydentalne, nie może być traktowane jako nacjonalistycznie istotowe. Innymi słowy – nienawiść nie określa tożsamości ideologii narodowej, gdyż nie ujawnia się ona wśród wszystkich typów ideologii narodowych stanowi tym samym cechę przygodną nacjonalizmu, a więc obecną wyłącznie wśród poszczególnych jego odmian. Albowiem nawet przeciwstawność interesów narodowych i zaszłości historyczne nie muszą prowadzić do nienawistnego poglądu na daną wspólnotę narodową. Poświadczeniem tego jest stosunek Dmowskiego do Niemiec, traktowanych przez niego jako państwa wobec Polski wrogiego, ale jednocześnie stanowiącego integralną część cywilizacji europejskiej, bez którego jej dalsze trwanie stałoby się niemożliwe<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Tamże, s. 15.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat zob. U. Altermatt, *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, tłum. G. Sowiński, Kraków 1997

<sup>19</sup> „Myliłby się wszakże ten, kto by sądził, że kieruje mną jakaś ślepa nienawiść do Niemców, lub że niezdolny jestem do sprawiedliwego sądu o wartości niemieckiego narodu. Wiele cech



W kontekście tej refleksji nie można nie wspomnieć o ogromnym wpływie pierwiastka religijnego na nacjonalizm, często czynnika przesądzającego o jego etycznym wymiarze. To chrześcijaństwo sprawiało, że najważniejsze polskie ugrupowania nacjonalistyczne wyrzekały się poglądów motywowanych nienawiścią, przedkładając jednocześnie etykę katolicką ponad egoizm narodowy. Jak stwierdzał Wojciech Wasiutyński, jeden z najważniejszych ideologów Ruchu Narodowo-Radykalnego, w kontekście nadrzędności Boga jako celu człowieka: „Każdy naród jest potrzebny, a źródłem dumy narodowej ma być nie przeświadczenie, że się jest wybranym i dlatego przez motłoch innych ludów znienawidzonym, lecz że się spełnia w najlepszy sposób swoją misję”<sup>20</sup>. Ta wypowiedź wpisuje się w uniwersalistyczny typ nacjonalizmu<sup>21</sup>, którego idealną egzemplifikację stanowią romantyczne ideologie narodowe, postulujące potrzebę walki nie tylko za wolność „naszą”, ale i „waszą”, a więc dążące do urzeczywistnienia idei, którą Gellner określił jako „zasadę polityczną”.

W tym miejscu potrzeba dokonania kolejnego zastrzeżenia. Nienawiść, obok megalomańskiego poglądu na własny naród, określa substancję szowinizmu, a ten przecież nie stanowi pojęcia względem nacjonalizmu tożsamego. Te przemyślenia jednoznacznie obrazują, że choć nacjonalizm jest ideologią uwyppuklającą podział na swoich i obcych, *notabene* ta praktyka wpisuje się w każdy obszar społecznej, wspólnotowej egzystencji<sup>22</sup>, to nienawiść nie stanowi jego cechy ani konstytutywnej, ani dystynktywnej.

---

umysłowości i charakteru niemieckiego są przeciwne mojej polskiej psychice, cały szereg innych narodów jest mi bliższy duchowo, ale mam głęboki szacunek dla indywidualności każdego narodu i daleki jestem od potępienia wszystkiego, co mi jest obce. Byłbym szczęśliwy, gdyby stosunki wzajemne między nami a Niemcami mogły być zdrowymi stosunkami sąsiedzкими, opartymi na wzajemnym szacunku, który by umożliwiał współdziałanie tam, gdzie to jest potrzebne. Niestety obawiam się, że wiele jeszcze czasu upłynie zanim do takich stosunków dojdzie. Do głębi niezdrowa psychologia narodu niemieckiego w stosunku do Polski przez długi czas jeszcze będzie źródłem nieubłaganej walki i straty sił, zarówno polskich, jak niemieckich, które by mogły być użyte na wielką pracę cywilizacyjną obu narodów”. Izabella Wolikowska, *Roman Dmowski. Człowiek, Przyjaciel*, Wrocław 2008, s.124-125.

<sup>20</sup> W. Wasiutyński, *Bóg jest najwyższym celem człowieka – od tego zaczyna się Program Narodowo-Radykalny*, w: *Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, A. Meller, P. Tomaszewski (red.), Warszawa 2010, s. 179.

<sup>21</sup> Carlton Hayes w swojej typologii nacjonalizmu wymienia nacjonalizmy humanitarne jako będące przykładem dążeń uniwersalistycznych, plasując ich genezę na wiek XVIII. Zob. C.J.H. Hayes, *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, New York 1931.

<sup>22</sup> Więcej na ten temat zob. Z. Musiał, B. Wolniewicz, *Ksenofobia i wspólnota*, Komorów 2010.

Rozważania na temat badanego aspektu nacjonalizmu należy także osadzić w kontekście problemu relacji naród „państwowy” – mniejszości narodowe. Wyłonienie się nacjonalizmów, urzeczywistnienie ich pryncypialnych założeń, skutkowało powstaniem państw narodowych, w których tylko jedna wspólnota narodowa może pełnić funkcję „gospodarza”, co nakreśla potrzebę instytucjonalizacji „gości” jako mniejszości etnicznych tudzież narodowych<sup>23</sup>. Choć tę praktykę można określić jako dyskryminującą, to warto zauważyć, iż została ona w umiarkowanym stopniu usankcjonowana w prawie międzynarodowym. Przywołane grupy w optyce nacjonalistycznej mogą stanowić zagrożenie dla realizacji trzech postulatów, o których pisał Smith – autonomii, w sposób szczególny zaś jedności i tożsamości. Ze względu na nie podejmowane są określone środki – zazwyczaj podobne w przypadku etnicznych i obywatelskich odmian ideologii narodowych – mające zapewnić nadrzędność gospodarza jako wspólnoty równych względem równych (zwłaszcza pod względem praw politycznych), której tożsamość uwypukla istnienie nierównych, czyli wspomnianych mniejszości. Nie można tracić z oczu dwoistości nacjonalizmu w tym obszarze – nie tylko może on wypełniać sposób myślenia „gospodarza”, ale i „mniejszości”, jeśli dążą one do wybicia się na niepodległość.

## 1.2. Patriotyzm

W przypadku definiowania patriotyzmu również występuje różnorodność, wynikająca jednak z odmiennych poziomów analizy i kwestii ontologicznych z nim związanych, o czym *implicite* wspomniano we wstępie pracy. Urastając do rangi cnoty, której geneza sięga starożytnej Grecji, patriotyzm powszechnie kojarzony jest z ojczyzną – rozumianą terytorialnie, ale także postrzeganą w kontekście zamieszkującej ją ludności. W tej części badań próba wychwycenia cech dla patriotyzmu konstytutywnych ograniczy się wyłącznie do nowoczesności<sup>24</sup>;

<sup>23</sup> Więcej na ten temat zob. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2014, s. 335-368.

<sup>24</sup> Za początek nowoczesności przyjmuje się datę rewolucji francuskiej, jej istotę zaś można rozumieć za Cezarym Smuniewskim, który, odwołując się do antropologa kultury Jacka D. Ellera, charakteryzuje ją na podstawie wyłonienia się określonych zjawisk: racjonalizmu (związanego z przewidywalnością i kontrolą), optymizmu (zakładającego, że manipulacja kulturą umożliwi zbudowanie lepszego społeczeństwa), zjawisk integracyjnych (zastępowanie małych tożsamości przez tożsamości większe), biurokratyzacji (eksperti odpowiedzialni za

wcześniejsze jego pojmowanie, choć do współczesnego w pewnym obszarze zbliżone, zostanie ujęte w części poświęconej finalnemu problemowi.

„(...) Czy ją kochasz? Kocham szczerze. A w co wierzysz? W Polskę wierzę (...)”<sup>25</sup> – te słowa, będące częścią wyznania polskości, które bez wątpienia stanowi *Katechizm polskiego dziecka*, są czymś niezwykle istotnym dla rozumienia miłości ojczyzny. Postrzegając patriotyzm poprzez obowiązek, ale i tożsamość związaną z narodową symboliką, Władysław Bełza wskazuje także na jego emocjonalny aspekt, który można uznać za przyczynę wszelkich postaw związanych z troską o dobro własnego kraju. Adam Wielomski, definiując patriotyzm jako „cnotę moralną miłości do ojczyzny – ziemi ojczystej, zamieszkujących ją ludzi, jej ładu polit., zinstytucjonalizowanego w państwie i personifikowanego przez suwerena oraz do jej dziedzictwa kulturalnego i ładu moralnego (...)”<sup>26</sup>, także podkreśla znaczenie powyższego. Konstatując, że „na poziomie elementarnym i powszechnie zrozumiałym patriotyzm to pewna dyspozycja psychiczna, prymarnie emocjonalna (obejmująca uczucia takie jak przywiązanie, nostalgia i tęsknota), będąca miłością do kraju ojców (*patres*)”<sup>27</sup>, Wielomski przyznaje rację nieco patetycznemu stwierdzeniu Ernesta Lavisse’a, że u źródeł naszej tożsamości leży odczuwanie, dzięki któremu możliwym staje się bycie „częścią całości, której korzenie zagubiły się we mgle i której przyszłość jest niepewna”<sup>28</sup>. Myślenie o patriotyzmie wyłącznie w kategoriach uczucia należy uznać za błędne, ponieważ – jak słusznie zauważa J. Bocheński – stanowi on sprawność woli,

---

poszczególne dziedziny życia przejmują funkcje pełnione wcześniej przez królów, wodzów), sekularyzacji (odwrócenie się społeczeństw i reprezentujących je rządów od religii; religia przestaje mieć wpływ na ekonomię, politykę itp.) C. Smuniewski, *Tworząc bezpieczeństwo. O potrzebie budowania kultury życia wspólnego w cywilizacji zachodniej*, w: *Edukacja dla bezpieczeństwa. O kształtowaniu kultury bezpieczeństwa*, L. Konarski, K. Loranty, A. Skrabacz (red.), Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2015, s. 22. Wśród tych atrybutów nowoczesności należy pochylić się nad kolejnym, równie istotnym – możliwością posiadania przez każdego „przywilejów”, które zarezerwowane były wcześniej dla nielicznych, dla elit. Jak zauważa Jose Ortega y Gasset – nowoczesność jest „okresem brutalnej i bezwzględnej władzy mas”. Słowa hiszpańskiego filozofa należy rozpatrywać jako wkroczenie mas na arenę polityki, kultury i innych niedostępnych dla nich wcześniej aspektów życia społeczno-politycznego. J. Ortega y Gasset, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, tłum. P. Niklewicz, H. Woźniakowski, Warszawa 1982, s. 15.

<sup>25</sup> W. Bełza, *Katechizm polskiego dziecka*, Lwów 1901, s. 3.

<sup>26</sup> A. Wielomski, hasło *patriotyzm*, w: *Encyklopedia polityczna*, dz. cyt., s. 294.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Cyt. za P. Lawrence, dz. cyt., s. 42.

umożliwiająca poświęcenie na rzecz ojczyzny<sup>29</sup>. Ten praktyczny wymiar patriotyzmu uwidacznia się w fakcie, że patriotą nie jest ten, „kto umie się patriotycznie rozczulać”, ale ten, „kto posiada wolę usprawioną do zgodnego z tym obowiązkiem czynu”<sup>30</sup>. Wiedząc, że omawiane zagadnienie może przyjmować dwojaką postać, należy zauważyć, iż jego punkt odniesienia stanowi ojczyzna, kojarzona z pewnym terytorium, krajem ojców, symbolami narodowymi, ale równie często definiowana poprzez pryzmat narodu, zwłaszcza funkcjonowania w jego kulturze, choć nie tylko<sup>31</sup>.

Mając na uwadze fakt wielości form patriotyzmu, można dostrzec, iż powyższe przemyślenia odnoszą się przede wszystkim do tzw. patriotyzmu narodowego. Jednakże sugerując się definicją poczynioną przez Daniela Bal-Tara, prowadzącego owo pojęcie do: „przywiązania członków społeczności do niej samej i terytorium, które zamieszkują”<sup>32</sup>, można wyróżnić jego odmiany związane ze wspólnotą mniejszą niż ojczyzna narodowa – regionalną, związaną z koncepcją „małej ojczyzny”, a nawet lokalną. Warto podkreślić, iż pomiędzy tymi typami patriotyzmu może występować sprzeczność. Zazwyczaj tożsamości regionalne wpisują się w dziedzictwo narodu, ale zdarza się, iż generują one postawy autonomistyczne.

## 2. Nacjonalizm a patriotyzm – różnice i podobieństwa definicyjne

Refleksja ukierunkowana na kwestie definicyjne, umożliwiająca zgłębienie tożsamości omawianych zjawisk, prowadzi do wysnucia następujących wniosków związanych z różnicami i podobieństwami między nimi występującymi:

- nacjonalizm w odróżnieniu od patriotyzmu należy zakwalifikować jako zjawisko przede wszystkim polityczne. Nacjonalizm jest ideologią, podczas gdy patriotyzm jest uczuciem oraz postawą;

<sup>29</sup> J. Bocheński, *O patriotyzmie. Odpowiedzialność i czyn*, Warszawa 1989, s. 11.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Józef Bocheński zauważa, że przyznanie się do ojczyzny może mieć charakter nie tylko obcowania w kulturze narodowej, choć uznaje on taki sposób za najpełniejszy, ale również formalistyczny, określenie narodowości poprzez obywatelstwo, oraz rasistowski. J. Bocheński, *O patriotyzmie*, dz. cyt., s. 9-10.

<sup>32</sup> D. Bal-Tar, *Patriotism as fundamental beliefs of group members*, w: *Patriotism in the Lives of Individuals and Nations*, dz. cyt., s. 48.

- patriotyzm określa obowiązki względem ojczyzny: narodowej, regionalnej lub lokalnej. Dla nacjonalizmu naród, różnie pojmowany, stanowi główny podmiot odniesienia;
- powszechne rozumienie patriotyzmu wyznaczane jest nie tylko przez terytorium, ale także uosabiane przez kulturę zamieszkującej je ludności, czego dowodzi symbolika narodowa i język ojczysty;
- ojczyzna, jeśli określana jest w sposób narodowy, stanowi wspólny obiekt afirmacji patriotyzmu i nacjonalizmu.

Sformułowane wyżej wnioski prowadzą do następującego spostrzeżenia – nacjonalizm i patriotyzm nie są pojęciami tożsamymi, ale także nie przeciwstawnymi czy wzajemnie się wykluczającymi; wyjątek może stanowić lokalna czy regionalna odmiana patriotyzmu, jeśli urzeczywistnia się w dążeniach separatystycznych.

Czy patriota może być nacjonalistą, a nacjonalista patriotą? Wydaje się, że powyższa argumentacja sugeruje odpowiedź twierdzącą na tak postawione pytanie, wymuszając jednak potrzebę głębszego namysłu. Hipotetyczna próba określenia charakteru zależności w ramach takiej „symbiozy” nasuwa kilka wniosków. Z jednej strony, nacjonalista i patriota mogą stanowić dwie istniejące obok siebie tożsamości – teoretycznie można być patriotą w danej dziedzinie, w innej zaś nacjonalistą; można też wypełniać patriotyczne obowiązki jednocześnie względem wspólnoty lokalnej i narodowej. Z drugiej zaś, pewne wartości patriotyczne mogą zostać wkomponowane w światopogląd narodowy i *vice versa*, co oznacza konieczność zależności ich podporządkowania. Logika języka nakazuje wówczas dokonać rozróżnienia na: nacjonalistycznego patriotę lub patriotycznego nacjonalistę. Warto również zaznaczyć, że jeśli patriotyzm odnosi się do ojczyzny narodowej, to ciężko jest wydobyć różnice występujące pomiędzy nim a ideologią narodową – wówczas bycie nacjonalistą i patriotą zdaje się nieść ze sobą tę samą treść. Nawet jeśli traktuje się o nacjonalizmach nieuznających zobowiązań wobec „ludzkości”, a więc odrzucających wszelkie ponadnarodowe zobowiązania etyczne, potrzeba dostrzec błędność ich klasyfikacji jako opozycyjnych względem patriotyzmu. Wszak patriotyzm zawsze ukierunkowany jest wyłącznie na konkretną wspólnotę, jednocześnie nie nakładając określonych

wymogów postępowania wobec „obcych”, a więc członków innych wspólnot. Zależność ukonstytuowana w toku dziejów nie może jednak opierać się na spekulacji – wymaga ona odwołania się do historii.

### 3. Nacjonalizm a patriotyzm – zależność

Zdając sobie sprawę z tożsamości owych fenomenów, należy przejść do zasadniczego celu niniejszego studium – określenia występującej między nimi zależności. Dostrzegłszy zmianę, która zaszła w konotacji cnoty miłości ojczyzny, w sposób precyzyjny znaczenie tej problematyki uchwycił w *Mysłach nowoczesnego Polaka* Roman Dmowski<sup>33</sup>. Podkreślając kontrast pomiędzy dawnym a nowoczesnym patriotyzmem, przywódca Narodowej Demokracji zauważa, że „patriotyzm, na który dawniej składało się z jednej strony na półfizjologiczne przywiązanie do ziemi, do dawnych warunków przyrodzonych, z drugiej zaś wierność królowi i przywiązanie do danej organizacji państwowej, w swej formie nowoczesnej coraz bardziej staje się wyłącznym przywiązaniem do swego społeczeństwa, do jego kultury, do jego ducha, do jego tradycji, zespoleniem się z jego interesami, bez względu na jedność lub rozdział polityczny, a nawet terytorium”<sup>34</sup>. Dalsza część wywodu Dmowskiego okazuje się jeszcze bardziej interesująca, a to za sprawą pojęć, którymi posługuje się on w celu zobrazowania istoty tego procesu. Ewolucja w pojmowaniu patriotyzmu, która przebiega w obrębie biegunów określonych przez niego jako „dawny” i „nowoczesny”, zostaje uwydatniona przez zdefiniowanie patriotyzmu „nowoczesnego” jako „nacjonalizmu w szlachetniejszym tego słowa znaczeniu”<sup>35</sup>.

Pogląd utożsamiający nowoczesny patriotyzm z nacjonalizmem wydaje się dyskusyjny, dlatego dalsza część niniejszego wywodu będzie sprowadzała się do weryfikacji lub falsyfikacji tego spostrzeżenia. Wcześniej należy jednak określić moment, w którym nacjonalizm i patriotyzm mogły wejść w relacje oraz przybliżyć spory wokół istoty narodu, a więc głównego podmiotu warunkującego interesującą nas zależność.

<sup>33</sup> Z perspektywy poruszanej problematyki już sam tytuł pracy Dmowskiego jest niezwykle interesujący – wyróżnienie „nowoczesnego Polaka” implikuje istnienie „przednowoczesnego Polaka”, co z kolei sygnalizuje historyczną zmianę w postrzeganiu polskości.

<sup>34</sup> R. Dmowski, *Mysli nowoczesnego Polaka*, Krzeszowice 2008, s. 72.

<sup>35</sup> Tamże.

Oczywistym jest, że omawiane idee mogły zacząć na siebie oddziaływać, a co najmniej funkcjonować obok siebie dopiero w wieku XVIII, a więc wraz z momentem wyłonienia się pierwszego nacjonalizmu<sup>36</sup>. Jakkolwiek panuje konsens dotyczący uznania ideologii narodowej za skutek wydarzeń roku 1789 nad Sekwaną, to warto zauważyć, że rewolucjoniści, zwłaszcza jakobini, nie mogli określać siebie mianem nacjonalistów, ponieważ pierwsze samoświadome posłużenie się tym terminem ma miejsce dopiero ponad sto lat później, a jego autorstwo przypisuje się Maurycemu Barresowi<sup>37</sup>.

Wielokrotnie już wcześniej wspomniano, że naród nowoczesny jest produktem nacjonalizmu. Świadomie posługiwano się dookreśleniem „nowoczesny”, tak jak celowo w tym wypadku użyto sformułowania „produkt”. Aby zrozumieć zależność, w którą weszły patriotyzm i nacjonalizm, trzeba uzmysłowić sobie kilka faktów związanych z funkcjonującą przed i po nastaniu nowoczesności koncepcją narodu. Nie chcąc jednak poświęcać tej kwestii zbyt wiele miejsca, nie wymaga tego bowiem problematyka w tej pracy poruszana, zarysowując jedynie pewien spór wciąż toczący się w nauce, należy wskazać na „powszechność” jako główny punkt problemowy. Moderniści uważają, że nie można mówić o narodach przed nastaniem nowoczesności, ponieważ za ich wyznacznik uznają oni pospolitość, co prowadzi do spojrzenia na funkcjonujący już o wiele wcześniej termin *natio* jako niemożliwy do rozpatrywania w znaczeniu wspólnot narodowych. Na kontrowersyjność tego myślenia zwraca uwagę wcześniej cytowany, reprezentujący etnosymbolistów Smith<sup>38</sup>, który zauważa, że naród nowoczesny to wyłącznie jeden z podtypów ogólnej katego-

<sup>36</sup> Jednakże, jak zauważa Craig Calhoun, datowanie momentu narodzin nacjonalizmu jest niezwykle trudne, ponieważ „nie było pierwszego nacjonalisty. Nie sposób też wskazać na konkretny moment, w którym ludzie, wcześniej niebędący świadomi istnienia narodu oraz pozbawieni aspiracji politycznych czy preferencji ideologicznych w stosunku do swojego kraju, nagle zaczęli myśleć w sposób nacjonalistyczny”. C. Calhoun, *Nacjonalizm*, tłum. B. Piasecki, Warszawa 2007, s. 18. Bartyzel za prekursora nacjonalizmu w aspekcie „idei państwa narodowego w znaczeniu etniczno-językowej zasady narodowościowej” uznaje N. Machiavellego. J. Bartyzel, *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, w: *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka–religia–etos*, B. Grott (red.), Kraków 2010, s. 26.

<sup>37</sup> J. Bartyzel, *Pojęcie...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>38</sup> Smith stanowi idealny wręcz przykład rozwoju myśli naukowej. Będąc modernistą w pewnym momencie zwrócił się ku poszukiwaniu etnicznych podstaw nowoczesnych narodów, tym samym dając początek nowemu podejściu – etnosymbolizmowi, aby ostatecznie uznać możliwość istnienia narodów w epoce prenowoczesnej.

rii narodu, sygnalizując tym samym niemożność uznawania go za typ idealny, a więc pełnienia przez niego roli wyłącznej kategorii analitycznej<sup>39</sup>. Nawet jeśli wcześniej pojęcie tożsamości narodowej ograniczało się do elit<sup>40</sup>, to fakt ten nie może zaprzeczać zdolności takiej wspólnoty do bycia narodem<sup>41</sup>.

W obrębie przytoczonej percepcji tego zjawiska zarysowuje się niemalże schematyczna praktyka nacjonalizmu – pierwsze ideologie narodowe, będąc na wskroś demokratycznymi, doprowadziły do rozlania kultury narodowej na masę, co znalazło odzwierciedlenie w związku narodowości i obywatelstwa<sup>42</sup>, czyli przejścia od narodów elitarnych do egalitarnych, a posługując się nomenklaturą modernistyczną – od wspólnot protonarodowych do narodowych<sup>43</sup>. Wykształcanie narodów nowoczesnych stanowi proces wszechogarniający pod tym względem, że obejmuje on praktycznie wszystkie sfery ludzkiego życia – od sposobu bycia człowieka w świecie po pojęcia, które służą jego zrozumieniu, w tym również interesujący nas patriotyzm.

Czy przełom dokonujący się w rozumieniu patriotyzmu, pozwalający na wyróżnienie jego odmiany „dawnej” oraz „nowoczesnej” jest czymś rzeczywistym? Wydaje się, że satysfakcjonującej odpowiedzi na powyższe pytanie, bazującej na ewolucji słownikowego rozumienia *patria*, udziela Eric Hobsbawm w pracy *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*. Oparłszy swój wywód na kontraście

<sup>39</sup> A.D. Smith, *Kulturowe podstawy narodów*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009, s. 35.

<sup>40</sup> Benedykt Zientara na przykładzie średniowiecznej Polski i Węgier pokazuje, że taki sposób postrzegania narodu wynikał często z paradoksalnych przesłanek, chociażby lansowanej przez publicystów w wieku XVI i XVII tezy o odmiennym pochodzeniu etnicznym plebejów i szlachty, zdaniem której chłopci stanowili ludność niemogącą uczestniczyć w życiu narodu ze względu na odmowę udziału ich przodków w obronie ojczyzny w „niepamiętnych czasach”. Polski historyk podkreśla także elastyczność średniowiecznego pojęcia narodu – jego zdaniem ograniczało się ono do warstw najwyższych wyłącznie w okresie stabilności politycznej, jednakże z momentem wybuchu zagrożenia rozszerzało się na przedstawicieli wszystkich stanów społecznych. B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 16.

<sup>41</sup> Dziewiętnastowieczny francuski myśliciel Joseph de Maistre zauważa, dając tym samym argument *in plus* tezy Smitha, że wcześniejsza koncepcja narodu „składała się z władcy i arystokracji”. Cyt. za. E.H. Carr, *Nationalism and after*, London 1945, s. 2.

<sup>42</sup> W tym obszarze niezwykle interesujące są przemyślenia Schmitta, który zauważa, że narodowość poprzez swój równościowy wymiar stanowi substancję demokracji – innymi słowy, naród stanowi fundament demokracji. Więcej na ten temat zob. C. Schmitt, *Nauka o konstytucji*, tłum. M. Cichocki, Warszawa 2013, s. 369-372.

<sup>43</sup> E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, dz. cyt., s. 54.



w jej definiowaniu przed i po nastaniu epoki nacjonalizmu, neomarksistowski teoretyk zauważa, że pod koniec XVIII wieku zaczęło dochodzić do transferu uczuć z ojczyzny „małej” na „dużą”, którego przyczyn doszukuje się w pełnieniu przez nacjonalizm funkcji narzędzia władzy państwowej<sup>44</sup>. Na podstawie definicji ojczyzny obowiązującej przed rewolucją francuską – uznając za emblematyczną tę przedstawianą przez Akademię Francuską w 1776 roku – podkreśla on jej lokalne rozumowanie jako tej części kraju, w której Francuz się urodził<sup>45</sup>. Podobne wnioski wypływają z analizy przeprowadzonej przez Wielomskiego, zwracającego uwagę na pewną tendencję charakterystyczną dla nacjonalizmu. Choć błędnie sądząc, iż współczesne rozumowanie ojczyzny odnosi się wyłącznie do terytorium<sup>46</sup>, polski historyk idei obrazuje jej wpływ na zmianę punktu odniesienia patriotyzmu, uwidaczniający się w propagowaniu znaczenia *patria* jako wspólnoty obywateli, a więc ludzi zamieszkujących dany kraj<sup>47</sup>.

Powyzsze badania sugerują, że nacjonalizm nadał patriotyzmowi współcześnie dominujące znaczenie. Jest to jednak przeświadczenie nieprecyzyjne i dlatego nieprawdziwe – nacjonalizm nie doprowadził do ukształtowania rozumienia patriotyzmu w powyższym sensie, a wyłącznie stał się jego propagatorem. Trzeba dostrzec, że pojmowanie *patrie* jako ojcowizny w epoce prenacjonalistycznej oczywiście było pierwszorzędym, ale nie jedynym. Potwierdza to wypowiedź Łukasza Górnickiego, wskazującego na dwoistość rozumienia tego pojęcia. Szczególnie interesująco w tym kontekście jawi się postulat polskiego humanisty epoki renesansu dotyczący potrzeby uwypuklenia narodowego kontekstu ojczyzny, ponieważ „*patria* jest łacińskie słowo;

<sup>44</sup> Tamże, s. 98.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> Zob. Jan Paweł II, *List do młodych całego świata «Parati semper» Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży* (31 marca 1985 r.), nr 11, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 247: „Pojęcie «ojczyzna» rozwija się w bezpośredniej bliskości pojęcia «rodzina» – poniekąd jedno w obrębie drugiego. Stopniowo też, odczuwając tę więź społeczną, która jest szersza od więzi rodzinnej, zaczynacie także uczestniczyć w odpowiedzialności za wspólne dobro owej większej «rodziny», która jest ziemską «ojczyzną» każdego i każdej spośród was”. Wydaje się, że wypowiedź papieża Polaka dowodzi obecnego w międzynarodowym dyskursie sposobu pojmowania ojczyzny jako wspólnoty ludzkiej.

<sup>47</sup> A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007, s. 54.

moim zdaniem lepiej uczyni, kto, mówiąc o Polsce, rzecze: «patria moja» niżli «ojczyzna moja», bo «ojczyzna» częściej się rozumie to, co gruntu komu ojciec zostawił<sup>48</sup>. Choć użycie zwrotu łacińskiego powoduje określone komplikacje (czyż posługiwanie się językiem ojczystym nie stanowi wyrazu patriotyzmu?<sup>49</sup>) – to oczywistym jest, że za propozycją Górnickiego stoją ponadlokalne motywacje. W podobnym duchu, jednakże ignorując tę problematyczność, pisał Jan Kochanowski posługujący się „ojczyzną” w znaczeniu być może nawet współczesnym, co widać, kiedy w jednym z wierszy stwierdza, iż pod Sokalem rycerze ginęli nie za swoje majątki, ale za interes ojczyzny Polski, a więc wspólnoty ponadlokalnej<sup>50</sup>.

Obrazując skalę oddziaływania nacjonalizmu na patriotyzm, warto przytoczyć rewolucję, która objęła to, co pojmuje się jako najwyższy dowód patriotyzmu – służbę na rzecz ojczyzny z bronią w rękę, a od strony „technicznej” – rzemiosło wojenne, czyli sposób organizacji armii oraz prowadzenia wojen. Jednym z wydarzeń, które w stopniu najwyższym uzmysławiają znaczenie tego fenomenu, jest starcie zbrojne rozegrane 20 września 1792 roku na polach Szampanii – bitwa pod Valmy. Obserwując jej przebieg, Johann Wolfgang Goethe wizjonersko stwierdził, że to właśnie w tym miejscu zaczyna się nowa historia świata<sup>51</sup>. Z pewnością miał on rację – tym bardziej, że skutki tego wydarzenia także współcześnie pozostają wszechogarniające. I choć opinia niemieckiego wieszczka może być rozpatrywana na wielu płaszczyznach, to na gruncie militarnym zdaje się najbardziej precyzyjną. Bitwa pod Valmy to symbol przełomu dokonywanego w sztuce wojennej, który sprawił, że wojna stała się udziałem nie tylko żołnierzy zawodowych, ale całych narodów. To wówczas wyłania się pierwsza rzeczywiście narodowa armia obywatelska – emblemat zwycięstwa

<sup>48</sup> B. Zientara, *Świt...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>49</sup> Jednakże, jak dowodzi Zientara we wcześniejszej części swoich badań, posługiwanie się językiem nie było czynnikiem decydującym dla wyznaczania świadomości narodowej w tamtych czasach. Pisarze łacińskich wieków średnich, posługując się terminami „gens” i „natio” podkreślali, że ich członkowie są złączeni pochodzeniem, w drugiej kolejności zaś obyczajami czy językiem. Dlatego św. Augustyn stwierdza, że liczba narodów przewyższa liczbę istniejących języków. Tamże, s. 22-24.

<sup>50</sup> Tamże, s. 26.

<sup>51</sup> J. Baszkiewicz, *Wolność. Równość. Własność: rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981, s. 251.

Rewolucji Francuskiej, urzeczywistnienie osadzonych w nowoczesnej koncepcji narodu egalitarnych ideałów demokratycznych.

Wartym zauważenia jest, że to pierwsze nacjonalizmy ze swoim substancjalnym egalitaryzmem doprowadziły do ustanowienia narodowości jako kryterium decydującego o służbie w wojsku; przed wykształceniem nowoczesnych tożsamości narodowych nie było nim pochodzenie, a świadczą o tym targi żołnierzy, będące praktyką popularną zwłaszcza wśród książąt niemieckich, obojętną wobec przynależności narodowej<sup>52</sup>. Ówczesny sposób funkcjonowania armii, w szczególności zasad awansu, zdecydowanie różnił się od „nowoczesnego” – stopnie oficerskie dostępne były wyłącznie dla osób wywodzących się ze stanu szlacheckiego<sup>53</sup>. Ów „przełom strategiczny” dokonujący się w wojskowości, a przez ideologię narodową determinowany, można widzieć także w odniesieniu do eschatologii jako ideału osiągnięcia przeznaczenia narodowego poprzez indywidualną lub zbiorową ofiarę. Jakkolwiek ideę ofiary na rzecz wspólnoty można znaleźć już w Piśmie Świętym, a także w starożytnej Grecji, to dopiero w epoce nacjonalizmu staje się ona zasobem kulturowym tożsamości narodowej. Ponadto sferą *sacrum* przestano już obdarzać wyłącznie jednostki, a zaczęto uwielbiać całe armie, które zginęły za ojczyznę<sup>54</sup>. Wartym odnotowania jest, że równoległe do powstawania armii narodowych miał miejsce proces określany mianem nacjonalizmu filologicznego<sup>55</sup>, a więc dążenia do wykształcenia jednolitych języków narodowych, a także masowe pojawienie się symboli narodowych: flag<sup>56</sup>, herbów, hymnów.

## Zakończenie

Nacjonalizm i patriotyzm mogą być w pewnych sytuacjach antagonistycznymi, ale nie powinno to mieć decydującego wpływu na ogólną ocenę ich zależ-

<sup>52</sup> J. Brun, *Narodziny Armii Narodowych*, Warszawa 1956, s. 15.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> A.D. Smith, *Kulturowe...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>55</sup> Więcej na temat nacjonalizmu filologicznego zob. E. Hobsbawm, *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, dz. cyt., s. 102-108.

<sup>56</sup> Choć geneza duńskiej flagi narodowej sięga już średniowiecza, to należy zauważyć, że pojawianie się symboli narodowych na taką skalę rozpoczyna się dopiero w drugiej połowie XVIII wieku. Zob. E. Hobsbawm, T. Ranger, *Tradycja wynaleziona*, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008, s. 15.

ności. Przedstawiona analiza relacji pomiędzy nacjonalizmem a patriotyzmem, namysł nad sposobem, w jaki nacjonalizm wpłynął na rozumienie cnoty miłości ojczyzny, pozwala wnioskować, że współcześnie dominujące pojmowanie ojczyzny w ramach narodowej wspólnoty stanowi dziedzictwo nacjonalizmów. Fakt ten nie tylko mówi o charakterze badanego zjawiska, ale także pokazuje, iż przyjmuje ono postać dalece bardziej skomplikowaną niż ta wynikająca ze wspomianej dychotomii na „dobry” patriotyzm i „zły” nacjonalizm. Począwszy od końca XVIII wieku, a więc z momentem wyłonienia się pierwszego nacjonalizmu, którego piewcami okazali się rewolucjoniści francuscy na czele z jakobinami, dochodzi do propagowania dominującego znaczenia patriotyzmu jako uczucia odnoszącego się do wspólnoty narodowej. *Patria* przestaje być w pierwszej kolejności pojmowana jako „ojcowizna”, a staje się wyznaczaną terytorialnie – ale także poniekąd mistyczną – własnością danego narodu, której obrona będzie obowiązkiem już nie tylko żołnierzy zawodowych, ale wszystkich członków narodu. Z tych powodów należy zauważyć, jak silna więź łączy patriotyzm z nacjonalizmem. Bo przecież spoglądając na patriotyzm i nacjonalizm jako w pewnym wymiarze odmienne zjawiska, należy zaznaczyć, iż ideologia, będąc chronologicznie młodszą wobec uczucia, rozpowszechniła jego współczesne znaczenie. Trawestując słowa Zygmunta Balickiego, można stwierdzić rzecz następującą – jeśli patriotyzm jest narodowym uczuciem, to nacjonalizm jest tego stanu propagatorem.

## Bibliografia:

- Altermatt U., *Sarajewo przestrzega. Etnonacjonalizm w Europie*, tłum. G. Sowinski, Kraków 1997.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1998.
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Warszawa 2014.
- Bal-Tar D., *Patriotism as fundamental beliefs of group members*, w: *Patriotism in the life of individuals and nations*, D. Bal-Tar, E. Staub (red.), Chicago 1997, s. 45-62.
- Bartyzel J., hasło: *nacjonalizm*, w: *Encyklopedia polityczna*, t. 1, J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Więłowski (red.), Radom 2007.

- Bartyzel J., *Pojęcie, geneza i próba systematyki głównych typów nacjonalizmu*, w: *Różne oblicza nacjonalizmów*. Polityka–religia–etos, B. Grott (red.), Kraków 2010, s. 21-48.
- Bartyzel J., *Prawica. Nacjonalizm. Monarchizm. Studia politologiczno-historyczne*, Radzymin – Warszawa, 2016.
- Baszkiewicz J., *Wolność. Równość. Własność: rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981.
- Bełza W., *Katechizm polskiego dziecka*, Lwów 1901.
- Bocheński J., *O patriotyzmie. Odpowiedzialność i czyn*, Warszawa 1989.
- Breuilly J., *Wstęp*, w: *Narody i nacjonalizm*, E. Gellner, tłum. T. Hołówka, Warszawa 2009, s. 11-74.
- Brun J., *Narodziny Armii Narodowych*, Warszawa 1956.
- Calhoun C., *Nacjonalizm*, tłum. Bohdan Piasecki, Warszawa 2007.
- Carr E.H., *Nationalism and after*, London 1945.
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Krzeszowice 2008.
- Gellner E., *Nations and nationalism*, Ithaca 1983.
- Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowa-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 2006.
- Hayes C.J.H., *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, New York 1931.
- Heaney J., *Emotions and Nationalism: A Reappraisal*, w: *Emotions in Politics: The Affect Dimension in Political Tension*, N. Demertzis (red.), London 2013, s. 243-251.
- Hobsbawm E., *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*, Warszawa 2009.
- Hobsbawm E., Ranger T., *Tradycja wynaleziona*, tłum. M. Godyń, F. Godyń, Kraków 2008.
- Jan Paweł II, *List do młodych całego świata «Parati semper» Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży (31 marca 1985 r.)*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1997, s. 223-261.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Kedourie E., *Nationalism in Asia and Africa*, London 1974.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2012.
- Kohn H., *The idea of nationalism. A study in its origins and background*, New Jersey 2005.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, tłum. P.K. Frankowski, Warszawa 2007
- Musiał Z., Wolniewicz B., *Ksenofobia i wspólnota*, Komorów 2010.
- Niktorowicz J., *Wprowadzenie do książki*, w: *Dylematy patriotyzmu, nacjonalizmu i ustawicznie kształtujące się tożsamości*, J. Niktorowicz (red.), Kraków 2012, s. 14-26.

- Ortega y Gasset J., *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, tłum. P. Niklewicz, H. Woźniakowski, Warszawa 1982.
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma*, tłum. M. Cichoński, Warszawa 2012.
- Smith A.D., *Nacjonalizm*, tłum. E. Chomicka, Warszawa 2007
- Smith A.D., *Nationalism in the twentieth century*, Oxford 1979.
- Smith A.D., *Kulturowe podstawy narodów*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009.
- Smith A.D., *National Identity*, London 1991.
- Smuniewski C., *Tworząc bezpieczeństwo. O potrzebie budowania kultury życia wspólnego w cywilizacji zachodniej*, w: *Edukacja dla bezpieczeństwa. O kształtowaniu kultury bezpieczeństwa*, L. Konarski, K. Loranty, A. Skrabacz (red.), Warszawa 2015, s. 17-35.
- Staub E., *Patriotism: Its scope and meaning*, w: *Patriotism in the life of individuals and nations*, D. Bal-Tar, E. Staub (red.), Chicago 1997.
- Wasiutyński W., *Bóg jest najwyższym celem człowieka - od tego zaczyna się Program Narodowo-Radykalny*, w: *Antologia myśli narodowo-radykalnej z lat 30. XX wieku*, A. Meller, P. Tomaszewski (red.), Warszawa 2010.
- Wielomski A., hasło: *patriotyzm*, w: *Encyklopedia polityczna*, t. 1, J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski (red.), Radom 2007.
- Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886-1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007.
- Wolikowska I., *Roman Dmowski. Człowiek, Polak, Przyjaciel*, Wrocław 2008.
- Wyszyński S., *Miłość i sprawiedliwość społeczna*, Poznań 1993.
- Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.